

Zrób to sam!

Data publikacji: 18.06.2014 13:40

Przyświeca mu idea 'Odkryj talent, znajdź swoje miejsce na ziemi. Zrób to!', stawia na kreatywność, inicjatywę tworzenia rzeczy własnoręcznie oraz recycling. W ramach dwudniowej imprezy będzie można wziąć udział w ok. 30 różnorodnych warsztatach, akcjach plenerowych, kiermaszach, koncercie... Jednym słowem, po prawie dwuletniej przerwie Festiwal MAKE IT YOURSELF powraca!

Już niespełna dwa tygodnie pozostały do rozpoczęcia festiwalu. 28 czerwca w Cieszyńskim Domu Narodowym zostanie zorganizowany szereg warsztatów, pozwalających na pozyskanie nowych umiejętności lub poszerzenie już posiadanych. W trakcie weekendu odbędą się warsztaty z wokalu, decoupage'u, wykonywania biżuterii/dekoracji steampunkowych biżuterii recyclingowej, robótek na drutach, technik motywacji i organizacji czasu, footbogu, neuroestetyki, nauki szycia i wielu innych dziedzin.

Dodatkowo do dyspozycji uczestników (i nie tylko) będzie strefa wege, na której będzie można spróbować przysmaków kuchni wegańskiej, a także będzie możliwa degustacja różnych rodzajów herbaty. Dla kolekcjonerów oryginalnej i unikatowej biżuterii interesującym będzie także festiwalowe stoisko z rękodziełem.

Akcje plenerowe będą się skupiać wokół problematyki praw człowieka oraz wegetarianizmu. Zaplanowano także nawiązanie współpracy z Planeta BIO, Fundacją Viva! Akcja dla Zwierząt z Warszawy, Amnesty International, a także Polską Zieloną Siecią. Z myślą o dzieciach przygotowane zostaną także akcje plenerowe, które w przystępny, dostosowany do ich wiedzy, sposób wyjaśnią problematykę poruszaną przez ww. organizacje.

O festiwalu rozmawiamy z główną koordynatorką festiwalu - Dagmarą Raszka-Orawską.

W tym roku odbędzie się 3 edycja festiwalu MIY. Jakie były początki festiwalu? Dlaczego postanowiliście zorganizować w Cieszynie festiwal o takiej tematyce?

W pierwotnym założeniu festiwal miał być okazją do posłuchania dobrych, ale niekoniecznie znanych szerokiej publiczności zespołów. Jako organizatorzy byliśmy mocno związani z cieszyńską sceną muzyczną (wspólnie graliśmy w zespole Metafora). Zależało nam nie tylko na promocji ciekawych kapel, ale także na ożywieniu Piwnicy Teatralnej, którą darzymy dużym sentymentem. Warsztaty były tylko dodatkiem, najpierw pojawiły się muzyczne, później dołączyły do nich rękodzielnicze. III edycja festiwalu różni się od poprzednich brakiem koncertów w Piwnicy. Myślę, że to przełomowy krok, chociaż ciężko było nam podjąć tę decyzję. Zwróciliśmy się w stronę warsztatów, ponieważ było na nie duże zapotrzebowanie, miejsca na niektórych wyprzedawane były w dniu otwarcia zapisów. Koncerty niestety nie cieszyły się takim zainteresowaniem.

Oprócz szerokiej oferty warsztatów z rękodzieła, pojawiły się także zajęcia motywujące i pozwalające na lepsze poznanie siebie. To zupełna nowość w porównaniu z poprzednimi edycjami. Czy to odpowiedź na coraz większe zainteresowanie samorozwojem?

Tak. Często pytamy znajomych (i nieznajomych) na jakie warsztaty sami chcieliby pójść, co ich interesuje. Później szukamy osób, które specjalizują się w danej dziedzinie i zachęcamy ich do współpracy z nami, do podzielenia się swoim doświadczeniem, wiedzą z danego tematu. Jesteśmy wnikliwymi obserwatorami trendów panujących w rękodziele i sferze warsztatowej, staramy się odpowiadać na panujące zapotrzebowanie, o ile tylko jest to zgodne z naszą ideologią.

Co Cię najbardziej inspiruje przy organizacji festiwalu? Jak to godzisz z realizacją innych obowiązków życiowych (pracą, domem, rodziną)?

Ludzie! Uwielbiam poznawać nowe osoby, czerpać garściami z ich pasji, zaangażowania. Każdą z osób, z którą współpracuję znam po imieniu, to dla mnie cząstki festiwalu. Impreza zrzesza ludzi o pozytywnym nastawieniu do świata i to mnie bardzo cieszy. Z przyjemnością spotykam się przed festiwalem z prowadzącymi warsztaty czy wolontariuszami. Takie spotkania pozwalają nam wzajemnie się motywować, inspirować do działania. Kocham to, co robię, zarówno w pracy, jak i poza nią. Przy odrobinie zorganizowania udaje się to wszystko bezkolizyjnie połączyć. No dobra, muszę to powiedzieć – mam wspaniałego męża, który wspiera mnie w realizacji wszystkich projektów.

Który warsztat jest dla Ciebie najbardziej egzotyczny?

Najbardziej egzotyczna z nazwy jest *neuroestetyka*. Zaintrygowanych, co to takiego, zapraszam na naszą stronę internetową, gdzie czeka na was więcej szczegółów. Jako ciekawostkę powiem, że prowadząca przybędzie do nas aż z Poznania!

Kto, Twoim zdaniem, powinien wziąć udział w festiwalu?

Każdy, kto ma ochotę na poszerzenie swoich horyzontów, na poznanie nowych ludzi, odkrycie swoich ukrytych talentów, doszlifowanie już posiadanych umiejętności. Nie stawiamy żadnych granic. Na poprzednich edycjach doskonale bawiły się zarówno dzieci, jak i panie na emeryturze. Kobiety i mężczyźni. Mieszkańcy naszego miasta, jak i ludzie którzy przybyli do nas ze Śląska, Łodzi, Warszawy, a nawet Poznania!

Dziękujemy za rozmowę.

Szczegóły dotyczące tegorocznej edycji oraz opis poszczególnych warsztatów znajduje się na [stronie Festiwalu](#). Można tam również kupić karnety oraz zarezerwować miejsce na warsztatach.

(red)